

OREDOWNIK

powiatu gostyńskiego.

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę.
Przedpłata bez odnoszenia do domu wynosi miesięcznie 1,50 mk.
kwartalnie 4,50 mk.

Ogłoszenie za jednolitanowy wiersz wynosi 80 fen.

Telefon nr. 57

Adres telegr.:

Oreďownik Gostyni.
Za dział urzędowy urząd ziemiański w Gostyniu
Za dział nieurzędowy Aleksy Kaczmarek w Gostyniu.
Drukarnia i nakładem drukarni A. Kaczmarek w Gostyniu.

Nr. 7.

Czwartek, dnia 15. stycznia 1920.

Rok II.

Urząd powiatowego inspektora szkolnego w Gostyniu pełni od 1. stycznia r. b. pan Stachowski.
Gostyn, dnia 9. stycznia 1920 r.
Starosta. Dabliński.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gostyniu ogłasza następujące

a) wolne miejsca:

- 3 podszwajcarów
- 1 skotarz z 3 dziewczęt
- 2 skotarzy z zacieźnik. i dziewcz. od zaraz
- 2 fernali z zacieźnikami
- 7 fernali z zacieźnikami po 2 dziewczki od 1. 4. 20
- 1 uczeń stolarski
- 1 uczeń ogrodowy
- 2 rachmistrzów do kasy kameralnej
- 1 czeł. szowski
- 20 kamieniarzy od zaraz
- 1 stelmacha aby się ogrodnictwem zajął
- 4 sług do miasta
- 5 „ na wies

b) zgłoszenia poszukujących pracy:

- 1 stangret
 - 1 leśnik
 - 3 fernali bez zacieźnik, od 1. 4. 20.
 - 3 włóдарzy
 - 1 włóдарz z 1 zacieźnikiem
 - 5 kowali
 - 1 kowal maszyn.
 - 1 urzędnik kolej.
 - 1 murarz
 - 1 „ do dworu
 - 1 piekarz
 - 1 stelmach
 - 1 biuralista-tłomacz w niemieckim i hiszpańskim
 - 1 stelmach z zacieźnik od 1. 4. 20
 - 3 robotników, między temi inwal. woj.
 - 6 robotników kolej.
- Gostyn, dnia 7. stycznia 1920.

Państwowy Urząd Pośrednicz. Pracy.

Na członków dozoru szkolnego, rendanta, reprezentantów szkolnych, względnie ich zastępców dla katolickiej gminy szkolnej w Kąkolewie zostali wybrani i przeze mnie zatwierdzeni.

Jako członków dozoru szkolnego:

Markowiak Franciszek, robotnik Kąkolewo
Spławski Jan, gospodarz „
Ciszak Maksymilian, rządcą „

Jako rendant szkolny:

Klak Józef, gospodarz Kąkolewo.

Jako reprezentantów:

Glapiak Józef, gospodarz Kąkolewo
Kowalski Stanisław, gospodarz „
Zwierzchowski Jan, piekarz „
Górczak Franciszek, chałupnik „
Glapiak Antoni, chałupnik „

Jako ich zastępców:

Rzeźniczak Antoni, murarz, Kąkolewo
Dembowy Stanisław, gospodarz „
Glapiak Wawrzyn, gospodarz „

Osieczna, dnia 7 stycznia 1920.

Starosta powiatu leszczyńskiego. Sobeski.

Rozporządzenie

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 listopada b. r., według którego podał Ministerstwo instytucję „Mittelstandskasse” T. z. org. odpow. w Poznaniu pod przymusową administrację Urzędu Osadniczego, ustanowieniem administratorem tego Towarzystwa p. Kazimierza Witajewskiego z Poznania.

Zwracam uwagę, że na mocy rozporządzenia, dotyczącego nadzoru oraz administracji przedsiębiorstw, nie wolno ani spółkom, pracującym w „Mittelstandskasse” ani dłużnikom mającym dług hipoteczny „Mittelstandskasse” lub przez Towarzystwo to zapisane renty, usuwać za granicę państwa polskiego żadnych przedmiotów majątkowych, mianowicie rent. Wykraczający przeciwko tym przepisom podlegają według tego rozporządzenia karze więzienia i grzywnie do 1000000 marek.

Poznań, dnia 25. listopada 1919.

Urząd Osadniczy

podp. Dr. Kurasiewicz, Prezydent.

ODEZWA.

Rodacy!

Naród w swoich wielkich mężach czeł samego siebie. Zmartwychwstał do życia wolnego gospodarze, dziś na własnej ziemi potężnej i zwycięskiej Polski obywatele, powinniśmy uczcić i wdzięczność swą okazać Temu, który całe swe życie obronie niepodległości poświęcił i dziś jest Rzeczypospolitej przewodnikiem, wiodącym ją ku lepszej przyszłości.

Za lata całe pracy, pełnej samozaparcia, za odwagę decyzji i czynu, za mądre sterowanie losami narodu, za szereg świetnych zwycięstw, które żołnierz polski na dawne Rzeczypospolitej rubież zawiódł i imię Polski nowym okrył laurem, za podniesienie sztandaru idei polskiej tak wysoko, że narody sąsiedzkie i dalekie z ufnością się dziś do Polski odnoszą — Naczelnikowi swemu naród polski swą wdzięczność okazać powinien.

Bojownik niepodległości, twórca pierwszych związków siły zbrojnej polskiej, prawcownik, który oręź Polski w długim znoju wykuwał a stworzoną siłę umiał przeciw każdemu z trzech zaborców zwrócić. Zwycięski Wódz. jednomyślnie Naczelnikiem Państwa obrany zasłużył na to, by Mu cały naród swą wdzięczność w sposób godny okazał.

Rodacy! Wzywamy was do wzięcia udziału w ofiarowaniu Józefowi Piłsudskiemu daru narodowego.

Dar musi być hojny, by godzien był zasług Wodza i wdzięczności narodu. Dar musi popłynąć olbrzymią falą ofiar przez całą Polskę, we wszystkich sferach i warstwach społeczeństwa.

Nareszcie!

Traktat pokojowy ratyfikowany!

Telegram z Paryża przynosi wiadomość, że w sobotę o godz. 4 po południu został podpisany protokół ratyfikacyjny traktatu pokojowego. Z tą chwilą traktat pokojowy staje się prawomocnym. Nareszcie!

Traktat pokojowy sam zawarto w Wersalu już przed kilku miesiącami zatwierdziły go też parlamenty wszystkich interesowanych państw z wyjątkiem jedynie

Stanów Zjednoczonych, czyniących pewne zastrzeżenia, tym czasem podpisanie ostatecznego protokołu ratyfikacyjnego odkładano z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień z powodu coraz nowych wykrętów i wybiegów, które kolejno jakoby w kalendarzowym porządku przedkładali Niemcy Radzie Najwyższej, zniewalając ją do coraz nowych układów i badań, aby tylko jak najdalej odsunąć chwilę uprawomocnienia traktatu. Cel tego oczywiście nie trudno było przejrzeć. Ponieważ z chwilą ostatecznej ratyfikacji ma się natychmiast rozpocząć opróżnienie przez Niemców ziem przypadających Polsce, więc chodziło Niemcom o to, ażeby, zanim to nastąpi, ziemie te огоłocić jak najwięcej z wszystkiego co posiada jakąkolwiek wartość i z czego korzystać by mogła Polska. To też przez cały ten czas odwołania ratyfikacji, bezustannie donosiły gazety o gorączkowym ograbianiu przez Niemców Śląska i Prus Królewskich; żadnych towarów nie dowożono, a natomiast odchodził pociąg za pociągiem, wywożąc milionowy dobytek, który przypaść winien Polsce.

Wreszcie i to się skończyło. Wyczerpał się zapas wykrętów i wybiegów niemieckich, traktat stał się prawomocnym, a niebawem wojska generała Hallera zajmą Bydgoszcz i Toruń, rozleją się po polskim Pomorzu i dotrą do polskiego morza. A równocześnie wojska koalicyjne zaczną napływać na Górny Śląsk, Warmję i Mazury, aby poczynić przygotowania do plebiscytów, które dokonać mają ostatecznego zjednoczenia ziem polskich i zachodniej granicy.

Żydzi a odpoczynek niedzielny.

Żydzi w Polsce czują się jakoś panami. Co więcej grożą nawet rządowi polskiemu agitacją przeciapaństwa za to, że Sejm uchwalił odpoczynek niedzielny. Warto zatem posłuchać, co w tej sprawie „Myśl Niepodległa“ pisze w swoich uwagach nad wystąpieniem w Sejmie posła żydowskiego Gruenbauma. Czytamy:

W czwartek, dnia 18. grudnia zapadła w Sejmie uchwała znaczenia donioślejszego, niż był oddźwięk tej uchwały w gazetach. Sejm uchwalił odpoczynek niedzielny. Co więcej, uchwalił także odpoczynek świąteczny. To znaczy, że w wszystkie niedziele i święta sklepy mają być zamknięte.

Sejm nie powziął uchwały religijnej, gdyż kościół zawsze zalecał spoczynek niedzielny i świąteczny. Sejm tą uchwałą dał tylko wskazówkę rządowi, co ma przedsiębrać, aby spoczynek niedzielny i świąteczny był przestrzegany.

Ale uchwała sejmowa ma niezwykle znaczenie ekonomiczne. Polska ludność pracująca, w szczególności wiejska, przywykła robić zakupy w niedziele i święta. A ponieważ sklepy polskie są wtedy zamknięte, więc zwraca się do sklepów żydowskich.

Żydzi doskonale rozumieją, że taki układ rzeczy jest świetnym dla nich interesem. Więc czynili wszystko, aby do tej uchwały nie doszło.

Wynik głosowania doprowadził ich do takiej wściekłości, iż się w uniesieniu zapomnieli. Poseł Gruenbaum krzyknął w Sejmie:

„W tej chwili straciliście panowie Wilno, Mińsk i Galicję wschodnią!“

Szydło wyszło z worka. Wszelkie zapewnienia żydów nacjonalistów, że aczkolwiek stanowią narodowość odrębną, stoją jednak na stanowisku państwowości polskiej, okazały się zapewnieniem kłamnym. Poseł Gruenbaum wyznał w słowach powyższych, że jeżeli Polska naruszy przywilej żydowski, to żydzi poruszą przeciwko niej potęgę ościenną, i Polska straci trzy prowincje.

Za to powiedzenie sejm miałby prawo wykreślić Gruenbauma z listy posłów i oddać go w ręce prokuratora, celem wytoczenia mu sprawy o zdradę stanu.

Żaden żyd nie pozwoliłby sobie na coś podobnego, w parlamencie angielskim, francuskim, niemieckim, lub którymkolwiek amerykańskim.

Ale żyd Gruenbaum zapomniał o jednej rzeczy. Mamy dziś w stolicy kraju przedstawicieli państw ościennych. Ci z pewnością doniosą swoim rządóm jak zdradczym elementem umieją być żydzi. A przecież tego, co dziś wyrabiają w Polsce, mogą jutro spróbować gdzie indziej. Tedy każdy rząd zagraniczny będzie musiał przypatrywać się uważnie swoim żydom.

Tedy dnia 18. grudnia ma pod względem politycznym dwojakie dla nas znaczenie. Najpierw uchwalono prawo, które wpłynie na poprawę naszych stosunków handlowych, a następnie żydzi-nacjonaliści zdemaskowali się jako wrogowie państwa polskiego, którzy gotowi dążyć do rozbicia Polski, jeżeli podyktuje im ich interes

Komisja Gdańska, Tower a Niemcy.

Niemcy bardzo są niezadowoleni z mianowania Towera czasowym komisarzem naczelnym na Gdańsk. Dowodem tego artykuł w niemieckiej argentyńskiej gazecie La Plata Zeitung — przedrukowany w pismach niemieckich.

Tower był angielskim ambasadorem w Argentynie prawie do ostatnich czasów i umiał tam skutecznie paralizować machinacje niemieckie. Stąd wściekłość Niemców, której daje wyraz „La Plata Zeitung“ w słowach brutalnych. Dla charakterystyki podajemy kilka wyjątków:

„Gdy przed 8 miesiącami p. Tower opuszczał Argentynę, przepowiedzieliśmy, że nie wróci on tu więcej“ — gdyż — „tutaj nie ma już co robić ten człowiek czarnych list, apostoł judzenia przeciw wszystkiemu co niemieckie, ten podburzyciel ulicy, ten bezsumienny spekulant na dobroduszość argentyńską i nieznajomość istoty niemieckiej“.

„Rząd angielski zamysła teraz użyć jego perfidji i dwujęzyczności jeszcze dalej przeciwko Niemcom, dlatego wysłał go do Gdańska. Tam znajdzie on, jak tutaj, dwie partje, które będzie się starał wzajemnie przeciw sobie podjudzać na pożytek Anglii. Będzie on tam usiłował nie tylko podtrzymać niezgodę między Niemcami i Polakami, lecz zwróci on swą robotę podjudzania przeciw własnym sprzymierzeńcom, przeciw Francji“.

„Znając działalność tutaj p. Towera, możemy ocenić, jakie zamiary ma perfidna Anglia przeciw naszej biednej ojczyźnie. Na wszystkich rogach i końcach Niemiec będą siedzieć takie hieny w postaci ludzkiej i starać się niestrudzoną robotą krecią zniszczyć lud i kraj“.

„Tu w Argentynie musiał p. Tower nakładać sobie pewne wędzidła, nie mógł on w pełni rozwinąć swych talentów brutalności i perfidji. Ale w Gdańsku staje on na gruncie, na którym Niemiec, aby tak rzec, jest pozbawiony praw, tam może on i okaże się w całej swej „wielkości“.

Te wyjątki chyba dostatecznie świadczą, że Tower, umiał skutecznie paralizować robotę niemiecką w Argentynie, a stąd i ta zacieklełość tych panów.

Wiadomości bieżące i potoczne.

— Przyczyny braku węgla z Śląska Górnego.

Koalicyjna Komisja węglowa przekonała się niedawno, co jest przyczyną braku węgla górnośląskiego w Europie. Mianowicie, zwiedzając kopalnie na Górnym Śląsku, zauważyła hałdy olbrzymie nagromadzonego węgla. Fachowe obliczenie tych zapasów, stwierdziło, że przeszło milion ton węgla leży na hałdach górnośląskich. Okazało się, że górnicy pracują w dzień i w nocy, by jaknajwięcej węgla wydobyć, ale, że kolejarzy niemieccy utrudniają wywóz tego węgla.

Że tak jest w istocie, świadczy komunikat niemieckiego Związku zawodów technicznych w Katowicach, jaki prześłał paru dniami ukazał się w niemieckich pismach górnośląskich. Odezwa stwierdza na początku ogólny brak węgla i katastrofalne tego skutki, jak brak chleba wskutek niewymówienia zboża, coraz większe ograniczenie komunikacji kolejowej i ruchu przemysłowego itd. słowem powszechna klęska gospodarczą. W dalszym ciągu stwierdza komunikat powyżej wymienione olbrzymie zapasy węgla, nagromadzone na Górnym Śląsku i w rezultacie dalszych rozważań dochodzi do konkluzji, iż jedyną przyczyną braku węgla górnośląskiego jest nienależyte funkcjonowanie ruchu kolejowego a właściwie bardzo mała wydajność pracy w warsztatach kolejowych, które nie dostarczają potrzebnej ilości parowozów i wagonów nowych i naprawionych.

Tekniczny Związek twierdzi jednak stanowczo, iż przyczyną tej słabej wydajności warsztatów nie jest brak robotnika, narzędzi i materiału, ale lenistwo, bierny

opór robotników warsztatowych, tolerowane przez urzędników na kierowniczych stanowiskach. Konstatuje otwarcie i publicznie, że ci „starzy, zużyli panowie” na te stanowiska się nie nadają i domaga się stanowczo zastąpienia ich ludźmi młodszymi, oczywiście fachowymi ale energiczniejszymi. Związek ten żąda zaprowadzenia dyktatury transportowej, specjalnego komisarza, któryby miał daleko idące upoważnienia, ażeby podnieść i sprowadzić kolejowy i spławny transport węgla, a zarazem zdusić paskarstwo kolejowe, które w Niemczech, a szczególnie w wschodnich prowincjach jest ogromnie rozwielenione.

Ta fachowa opinia katowickiego Związku technicznego stwierdza dobitnie, że nie Polacy, ale Niemcy na G. Śląsku utrudniają wywóz węgla. W kopalniach bowiem pracują przeważnie Polacy, na kolejach zaś przeważnie Niemcy i to zorganizowani w niemieckich socjalistycznych związkach.

Tę samą przyczynę klęski węglowej stwierdził w sejmie pruskim minister robót publicznych, Oeser, który zapowiedział, że po zupełnym wstrzymaniu pociągów pospiesznych, co nastąpiło przed kilkoma dniami, przyjdzie prawdopodobnie na kolejach do zupełnego wstrzymania ruchu osobowego, ażeby ułatwić przewóz opału i żywności. Minister, wspominając o braku parowozów i wagonów, użala się na koalicję która zabrała Niemcom 5000 lokomotyw i 50 tys. wagonów, przyznaje jednak, że ogólne lenistwo i chęć do strajków, zwłaszcza w kolejnictwie, jest główną przyczyną klęski węglowej. Zakończył swe przemówienie oryginalną odezwą do urzędników i robotników: Pamiętajcie — mówił — o obowiązku, jaki na was spoczywa, pracując w przedsiębiorstwie uspołecznionem i urzeczywistnijcie hasło, że „socjalizm” znaczy: więcej pracować!

— **Ż ukladów polsko-niemieckich.** Na konferencji, którą delegaci polscy odbyli z przedstawicielami Niemiec, podtrzymywał Polacy zasadę, że wszelkie dobra państwowe i koronne nieruchomości i ruchomości, wierzytelności i uprawnienia na ziemiach przypadających Polsce, mają być przeniesione na Polskę. Wobec sprzeciwu Niemiec w sprawie ruchomości, odesłano kwestję tę do komisji odszkodowań, jak również sprawę przedmiotów zabranych i wywiezionych przez Niemcy, ponieważ delegacja niemiecka oświadczyła, że nie jest przygotowana do zawierania układów natury finansowej z Polską. W dalszym ciągu zaznaczyli delegaci polscy, że umowa gospodarcza zawarta w Berlinie stanie się nieważna z chwilą, kiedy komisja plebiscytowa obejmie rozdział węgla z G. Śląska i że wówczas zajdzie konieczność zawarcia nowych umów na nowych zasadach. Wnioski dodatkowe i poprawki polskie, odnoszące się do przeniesienia zarządu cywilnego z obszarów odstąpionych i prowizorycznego wykonywania administracji przez urzędników niemieckich, zostały przyjęte.

— **Przebieg Gdańska.** „Gaz. Poranna” donosi: Do Gdańska wyjedzie w niedługim czasie polska misja wojskowa pod kierunkiem pułk. Kochańskiego, która ma zająć się objęciem portu, poczty, oraz linii komunikacyjnych.

— **Hołd Ignacemu Paderewskiemu.** Towarzystwo Polsko-Amerykańskie wystosowało do Paderewskiego następujący adres:

Czcigodny i Dostojny Panie!

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, które szczerzy się tem, że pod Twoją, jako Prezesi Honorowego, działalnością całym sercem spieszy przyłączyć się do tego powszechnego hołdu najgłębszej czci i wdzięczności, jaki Tobie, jednemu z największych, najslawniejszych i najzasłużeńszych mężów obywateli i przewodników swoich, składa dziś cały Naród.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie.

— **Ze stosunków roboczych w Niemczech.** Jak się dowiaduje Dziennik Gdański, stocznia czyli warsztaty okretowe Schichaua w Elblągu znajduje się przed zamknięciem. Produkcja stoczni zmniejsza się z dnia na dzień. Powodem tego jest wielka niechęć do pracy tam-

tejszych robotników, którzy, mając wysoką płacę dzienną, nie troszczą się o wydajność pracy. Zaprowadzono tam także pracę akordową, z której jednakowoż mało robotników korzysta. Również kradzieże są tam prawie na porządku dziennym. Wydajność pracy zmniejszyła się około 50 procent w porównaniu do roku zeszłego. Wobec tego smutnego położenia, grozi kierownictwu stoczni zupełnem zamknięciem, przez co wielka część robotników pozostałaby bez pracy i zarobku. Zaraza bezrobocia nie jest jeszcze usunięta i grozi coraz większem nieszczęściem.

— **Przechodzenie Rusinów na obrządek łaciński.** Według „Gazety Porannej”, po wejściu wojsk polskich na ziemię Czerwonej Rusi, pośród Rusinów ujawnił się silny prąd przechodzenia na obrządek łaciński. Ruch ten trwa dotąd, ale natrafia na bardzo silną przeszkodę ze strony duchowieństwa unickiego, które się stara mu zapobiec dla ratowania swej sytuacji materialnej i wpływów politycznych.

— **Napaść żołnierzy toruńskich na publiczność teatralną.** W dzień noworoczny kilkudziesięciu żołnierzy niemieckich wpadło w Toruniu do sali parku Wiktorji, w której zespół teatralny p. Dybizbańskiego dawał „Beletiem Polskie” Rydla. W popłochu ogólnym publiczność zaczęła uciekać, a bohaterzy niemieccy rzucali na uciekających krzesłami. Poginęło przytem wiele garderoby, a p. Dybizbański poniósł poważne straty wskutek zniszczenia znacznej liczby dekoracji i kostiumów. Przywołany na pomoc posterunek wojskowy przybył na miejsce dopiero po godzinie, gdy sala była pustą. Jak się dowiadujemy od pana Dybizbańskiego, gubernator Torunia przeprosił go za to zajście, świadczące o bandytyzmie żołdactwa niemieckiego, a również toruńska prasa niemiecka potępiła je.

— **Ameryka przeciw bolszewikom.** Z Waszyngtonu donoszą: Departament Sprawiedliwości ogłosił onegdaj, że aresztowano 2907 komunistów, którzy z staną deportowani. Aresztowania trwają dalej. Onegdaj aresztowano przyjaciela Trockiego i głównego pomocnika agenta sowjetów w Ameryce Martensa i odstawiono go na Ellis Island.

— **Zastrzelenie Trockiego?** „Neues Wiener Journal” donosi z Kopenhagi:

Jak wiadomo, wojska bolszewickie cofnęły się nagle na froncie Narwy dość znacznie, pozostawiając całą artylerię. Ponieważ nie było żadnych powodów wojskowych do tego odwrotu, musiał on mieć przyczynę natury wewnętrznej, była nią masowa dezercja czerwonych żołnierzy. Trocki udał się na zagrożony front i usiłował przywrócić porządek, przyczem wywiązała się bardzo ostra sprzeczka ustna między Trockim a dowodzącym generałem Borysowem. Generał odpowiedział bardzo ostro, wobec czego Trocki w najwyższej pasji rozkazał postawić generała przy najbliższym płocie i rozstrzelać. Zanim jednak żołnierze mogli rozkaz ten spełnić, strzelił adiutant generała Borysowa trzy razy i zabił Trockiego. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Rozmaitości.

— **Rzadkość kalendarzowa.** Jak ogólnie wiadomo, przypadają w miesiącu zwykle tylko cztery niedziele. Pięć niedziel ma niekiedy miesiąc o 31 dniach. Rzadziej już zdarza się to w miesiącach 30 dniowych, w których to niedziela przypada musi wtedy pierwszego lub najpóźniej drugiego danego miesiąca. Rzadkość tę będziemy mieli w tym roku do zanotowania wyjątkowo także w miesiącu lutym, w którym, jakkolwiek ma tylko 29 dni, przypadną także 5 niedziel. Rok obecny jest bowiem rokiem przestępnym, pierwszy zaś jak również ostatni latęgo przypadają na niedziele.

Das Amt des Kreisjehulnspektors in Gostyn verwaltet vom 1. Januar d. Js. ab Herr Stadnowski.

Gostyn, den 9. Januar 1920.

Starosta. Dąbowski.

Aby zapobiec nadużyciom, Oredownik bez kart abonamentowych się nie wydaje.

[Ekspedycja „Oredownika”]

Prośba publiczna!

Matka sześciorgo dzieci od 2—13 lat, która w zeszłą sobotę bliźnięta porodziła, a którym w niedzielę Ojciec umarł, udaje się do miłosierdzia bliźnich o jakiegokolwiek wsparcie dla sierót bądźto w bieliznie i sukienkach. Ofiary przyjmuje eksp. Oręd.

200 mk. nagrody

dam temu, który mi pomoże do wykrycia złoceiny, który w nocy z srody na czwartek wszelką bieliznę skradł, jednakowoż tak, ażebym go mógł pociągnąć do odpowiedzialności.

T. Wiśniewicz, Krobia.

300 mk. nagrody!

Skradziono wielką sieć do łowu ryb 40 metr. długą. Przestrzega się przed kupnem! Kto wskaże, gdzie sieć znajduje lub przyczyni się do odnalezienia, otrzyma powyższą nagrodę.

Ignacy Strzelewicz,
Gostyń, Wodna nr. 1

Miasto Krobia

wydało miejskie bilety zdawkowe 1, 2, 5, 10 i 20 marek, ważne li tylko z dwoma podpisami i stemplem urzędowym. Za bilety bez podpisu i stempla miasto nie odpowiada.

Magistrat Krobia.

Od 14 stycznia 1920

 **mieszkam** 
w domu pana Kruga (dawniej Alfred Wachtel). Gostyń, ulica Kolejowa 30, I.
Kurosiński, dentysta.

Potrzebny od 1. kwietnia 1920.

kowal — maszynista

któryby prowadził maszynę, skutecznie wszelkie reperacje przy maszynach i narzędziach rolniczych. Wydoskonale w kuciu koni. Zgłoszenia z załączeniem odpisu świadectw pod adresem

Lubonia dwór, p. Pawłowice
pow. leszczyński.

Mam zaraz na sprzedaż

❖ 1 wózek i łóżeczko dziecięce ❖

David Jakubowski, ul. Kolejowa.

Dwa robocze konie

jak i ostrego podwórzowego psa ma na sprzedaż.

A. Węclewski,
Tartak Parowy w Poniecu.

Lampę wiszącą

naftową, kandelabrową, ma na sprzedaż

J. Łaski, Tartak parowy w Poniecu.

Kupię używaną maszynę do szycia.

Zgł. uprasza do eksp. Orędownika.

Przy zakupach prosimy powołać się

 na naszą gazetę! 

Powróciwszy szczęśliwie z niewoli, zawiadamiam wszystkich moich dawniejszych odbiorców i przyjaciół, że przyjmuję na nowo

zboże do przeróbki na mąkę, kaszę, pęczak, jagły

tak pojedynczo jak i zbiorowo dla dworów.

A. Hejnowicz, Gostyń
Klasztorna 10.

Sprzedawane będą za gotówkę d. 22. I. 1920 o godz. 10. przez licytację 142 sztuk więzów ca. 41.37 kub. metr. nadające się dla stolarzy i stelmachów na szosie prywatnej z Małogodworu do Dobrymyśli w majątności Pawłowickiej pow. Leszczyński.

ZARZĄD.

Ważne P. T. Rolnicy!

Zakupuję większe ilości

nasion i nasionek jadalnych

grochu, fasoli i innych produktów

z natychmiastową dostawą, płacąc najwyższe ceny towar pierwszej jakości tudzież nasienia koniczyzny czerwonej i żółtej, tymoty, inne gatunki nasion

Próbki wraz z cenami nadsyłać odwrotnie do firmy

Jan Boduch, Żywiec, Rynek 22, Małopolska

2 pokoje i kuchnia

są od 1. kwietnia 1920. do wynajęcia

Józef Gorynia, ul. Klasztorna 68.

4 pokoje i kuchnia

są od zaraz lub od 1. 4 do wynajęcia

Fr. Kaniewski, Leszczyńska 55.

Vom 14. Januar 1920 befindet sich

 **meine Wohnung** 
bei Herrn Krug (vorm. Wachtel). Gostyń,
ul. Kolejowa 30, I. Etage.

Kurosiński, Dentist.

Kaufe gebrauchte Nähmaschine

Meldungen an die Expedition d. Blattes.

1 Kinderbettstelle u. 1 Kinderwagen

sofort zu verkaufen.

David Jakubowski, ul. Kolejowa.

Husten, Atemnot, Verschleimung. Schreibe allen Leidenden gerne umsonst, womit ich mich von meinem schweren Lungenleiden selbst befreie.

Heinrich Deicke, Wackersleben, Provinz Sachsen. Auch bei Hautjucken, Flechten, Krätze offenen Beingeschwüren gerne umsonst Auskunft. Rückmarke erwünscht

Rheumatismus,

Ischias, Herzleiden. Schreibe allen Leidenden gerne umsonst, womit ich mich von meinem schweren Leiden selbst befreie, nur Rückmarke erwünscht.

Aug. Streichert, Wisingerode, (Eichsfeld).

Bettläschen

Befreiung garantiert sofort. Alter und Geschlecht angeben. Auskunft gratis. Versandhaus Wohlfahrt, München 63a, Hiltensbergerstraße 6